

## HELENA GRYSZPAN

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Izrael, współczesność
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, wspomnienia, sny

### Trudne wspomnienia z przeszłości

Mi ciężko jest mówić. Gdybym chciała tak usiąść i opowiadać, jak to się mówi, dzień za dniem, to jest bardzo ciężkie. Nie mogłabym, nie mogłabym, nie jestem w stanie. Zgodziłam się na rozmowę, tak, ale ja coś powiem. Ja też opowiadałam tam różne epizody, ale... to było tak straszne, to były takie straszne momenty... Ja nie jestem w stanie tego opowiedzieć, nie jestem w stanie myśleć o tym nieraz.

Jakiś czas już po ślubie ja tak płakałam w nocy, krzyczałam w nocy. Nie to, że to nerwowe, ja nie wiem co to było, ale ja to bardzo... to każdy przeżywa. Teraz moja młodsza siostra jest bardzo nerwowa. Proszę sobie wyobrazić, że wtedy kiedy ojca zabili i szukali Żydów, i takimi reflektorami [świecili], bo to ona była na wsi i to już nie było zboża, to ona wykopała sobie taki dół, żeby się schować, była mała. Czyż można to wszystko powiedzieć?

[Te przeżycia wracają]. Jak rozmawiam, to teraz na pewno będą wracać. Wracają, wracają, nieraz wracają. Przecież czyta się, tak? Teraz już ja nie czytam, bo mam z oczyma do czynienia, tyle co kiedyś, ale bardzo dużo czytałam. Ale oczywiście, że wracają. Ja na przykład nie mogę oglądać filmów okupacyjnych. Takie z obozu, nie mogę, bo... Mój mąż zawsze albo zamykał telewizję, albo powiedział: „Wyjdź z domu”. Bo ja nie mogłam, ja drżałam cała. I dalej nie mogę, to nie otwieram.

[Wracają te obrazy w snach]. Nieraz i to się zdarza, ale już teraz nie tak. Kiedyś tak, kiedyś bardzo. Teraz już raczej nie. A jakie to były [sny]? Ktoś [mnie] goni... i nie można uciekać. We śnie nie można uciekać. Nie ma się tej mocy ucieczki.

[Dlaczego się zgodziłam na spotkanie i rozmowę?] Powiedzieć prawdę, dlaczego tak? Że mój syn powiedział: „Mama, ale ty musisz powiedzieć, ty musisz powiedzieć”. Bo kiedyś chcieli z Jad Waszem, bo ja pamiętałam dużo, dużo, dokładnie. Nie, że mnie [teraz] pamięć zawodzi. Ja dalej pamiętam jak to wyglądało i wszystko jak wyglądało, jak one opowiadały, jak siostra, jak mama, jak następowało to palenie, i to wyrzucanie przez okna w giecie lubelskim. To było straszne, to nie jest tak lekko opowiadać.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-11-28, Ramat Gan
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Magdalena Ładziak
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"